

## **PRZYJACIEL ŚWIĘTEGO SŁUGA BOŻY O. WENANTY JÓZEF KATARZYNIEC**

Pierwszy krótki życiorys ojca Wenantego, opatrzony jego fotografią, ogłosił święty Maksymilian Kolbe. Wyraził w nim swoje głębokie przekonanie o doskonałości życia tego młodo zmarłego kapłana, a zarazem swą ufność w jego skuteczne wstawiennictwo w trudnościach wydawniczych. Kiedy bowiem Apostoł Niepokalanej szukał współpracowników w propagowaniu Rycerstwa Niepokalanej, to wówczas o. Wenanty, wychowawca zakonnej młodzieży, czynnie poparł wysiłki Założyciela MI i zachęcił swoich wychowanków do całkowitego oddania się Matce Bożej.

Józef Katarzyniec urodził się 12 października 1889 roku w Obydowie koło Lwowa jako syn Jana i Agnieszki. Już od dzieciństwa odznaczał się pobożnością i zdolnościami umysłowymi. Cechy te rozwijał w czasie nauki początkowej oraz później w seminarium nauczycielskim. Pragnął zostać kapłanem, wstąpił więc do franciszkanów w roku 1908. Wiele czytał i modlił się, pracując nad swym duchowym rozwojem. Dowodem jego uzdolnień był fakt, że sam nauczył się łaciny, języka greckiego i włoskiego.

Nowicjat franciszkański ukończył we Lwowie w dwudziestym roku życia, przybierając imię Wenantego. Po pięciu latach studiów przygotowawczych otrzymał święcenia kapłańskie w Krakowie, 3 czerwca 1914 r. Kilkanaście miesięcy pracował jako wikariusz parafii Czystki, a potem mianowano go mistrzem nowicjatu we Lwowie. Na tym stanowisku o. Wenanty okazał się nie tylko świątobliwym zakonikiem, ale też dobrym wychowawcą, który potrafił przekazywać młodzieży ideał Franciszkiego życia w ubóstwie i gorliwości. Jakże głęboko musiał on sam przeżyć franciszkanizm, jeśli umiał rozbudzać umiłowanie tych spraw w swoich wychowankach! Poza tym słynął jako cierpliwy spowiednik oraz współpracownik „Gazety Kościelnej”.

Niestety! Na przeszkodzie tak dobrze zapowiadającej się pracy apostołskiej stanęła wkrótce gruźlica. Trudne warunki w dzieciństwie i młodości bardzo osłabiły jego organizm. Wobec tego zagrożenia przełożeni polecieli mu wyjazd do wiejskiego klasztoru - sanktuarium Maryjnego w Kalwarii Paławskiej koło Przemyśla. Tam spędził dwa ostatnie lata swego życia w cierpieniu i modlitwie, dojrzewając dla nieba. Zmarł 31 marca 1921 roku, pozostawiając po sobie pamięć świętości. Dzięki artykułom w „Rycerzu Niepokalanej” czytelnicy poznali tego kandydata na ołtarze i wyrażali Bogu swoją wdzięczność za liczne łaski, które przypisywali wstawiennictwu o. Wenantego.

W roku 1949 przeprowadzono w Przemyślu diecezjalny proces informacyjny o życiu i cnotach Zmarłego. Zgromadzone tam dokumenty i dowody łask przekazano do Kongregacji w Rzymie. Czcigodne zaś jego szczątki zostały przeniesione do kamiennego grobowca przed kościołem kalwaryjskim, gdzie wciąż otaczane są wdzięczną pamięcią wiernych. Droga jego życia w swej codzienności zda się przypominać drogę duchowego dzieciństwa świętej Teresy z Lisieux.